Cena 5 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, PIĄTEK 5 GRUDNIA 1947 ROKU | Nr 333 (631)

Zapowiedź walki w USA

Robotnicy amerykańscy w przededniu masowej akcji. — Koncerny osiągnęły rekordowe zarobki, podczas gdy wynagrodzenie pracownika jest niższe

Przywódca amerykańskiego związku robotników przemysłowych (CIO) Murray, oświadczył, że Związki Zawodowe zgrupowane w tej organizacji wystąpią w najbliższej przyszłości z żądaniem podwyżki płac.

Tego rodzaju decyzja oznacza nasilenie konfliktu między amerykańskim światem pracy i kapitałem.

Zdaniem niektórych obserwatorów waszyngtońskich, oświadczenie Murray'a oznacza równocześnie wyrażenie **votum nieufności dla planu Trumana** walki z inflacją w USA. Poza tym, słowa przywódcy CIO wyrażają dezaprobatę planów Trumana wprowadzenia częściowej kontroli płac, które amerykańskie związki zawodowe uważają za zdecydowanie nierealne.

Wystąpienie Murray'a jest wstępem do **trzeciej po wojnie walki związków o podwyżkę płac.** W dwóch poprzednich wypadkach, związki zawodowe odniosły zwycięstwo, przy czym nie obeszło się bez akcji strajkowej w szeregu gałęziach przemysłu.

Pierwsza podwyżka płac nastąpiła w sierpniu 1945 r., druga zaś w kwietniu br. Jakkolwiek związki zawodowe zdołały wymóc na pracodawcach podwyższenie zarobków, to jednak **równocześnie nastąpił wzrost cen w podstawowych gałęziach przemysłu.** Jak obliczyli ekonomiści z CIO i AFL, podwyżka cen pokryła z olbrzymim zyskiem wzrost kosztów produkcji spowodowany wyższymi płacami. Podobnie jak uprzednio, przywódcy związków zawodowych opierając się na wynikach badań ekonomistów, wysuwają żądania podwyżki płac na skutek **znaczniejszych kosztów utrzymania i równoczesnego wzrostu zysków wielkiego przemysłu w USA.**

Statystyki z kwietnia br. wskazują, że np. przemysł stalowy może — przy utrzymaniu zysków z roku 1945 — podnieść płace o 23 centy na godzinę i obniżyć jeszcze ceny stali o 10 proc. Tymczasem robotnicy stalowni otrzymali ostatecznie jedynie o 15 centów więcej za godzinę, podczas gdy cenę za stal podniesiono o 5 dolarów na tonie „dla pokrycia wzrostu kosztów produkcji".

Pomimo dwukrotnych podwyżek płac w przemyśle amerykańskim, — **obecne zarobki robotników są w istocie niższe od wynagrodzeń przed dwoma laty.** Murray wskazał w swoim oświadczeniu, **że natomiast zyski koncernów amerykańskich wyniosą w bież. roku rekordową cyfrę 17 i pół miliarda dolarów.**

Nieugięta postawa ludu

wobec ataków rządu francuskiego na prawa robotnicze. — Strajk musi przynieść zwycięstwo!

Francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło dalszą część ustaw antystrajkowych, wniesionych przez rząd. Gmach parlamentu strzeżony był przez wojsko.

Wczoraj ogłoszono zarządzenie o powołaniu do służby czynnej 80 tys. rezerwistów.

W związku z wypadkami wykolejania pociągów komuniści oświadczyli, iż uszkodzenia torów zostały dokonane przez faszystów w ramach ich „planu niebieskiego".

Francuski komitet strajkowy ogłosił komunikat stwierdzający, że strajk ma przebieg zadawalający. Nie było wypadków złamania strajku — tam, gdzie wznowiono pracę na kopalniach, sprowadzono cudzoziemskich robotników pod groźbą automatów. Komitet strajkowy przyjmuje na siebie całkowitą odpowiedzialność za przebieg strajku i wzywa wszystkich robotników do wytrwania i do organizowania pomocy dla strajkujących.

Skutkiem strajków życie gospodarcze w miastach francuskich całkowicie zamarło. Ogarnięte strajkiem powszechnym są: Lille, Lion, Cherbourg, Tulon, Tuluza, Bordeaux i wiele innych.

Faszyści dopuszczają się licznych prowokacji. W departamencie Nord ostrzeliwali z karabinów maszynowych pociąg wiozący górników.

Nie powtórzy się więcej to samo...

Przeciętny Niemiec śmieje się zawsze. Śmiał się jego dziad w roku 1870 mordując i okupując Francję, śmiał się jego ojciec w roku 1914 rozpętując wojnę światową, śmiał się Niemiec dzisiejszy a wraz z nim jego bracia i siostry w roku 1939, 1940, 1941. Jedynie na krótką chwilę po ostatniej klęsce śmiech zamarł im na ustach. Ale wkrótce zorientowali się w sytuacji i śmieją się znowu.

Tak mniej więcej pisze w „Action" prof. A. Bayet, prezes federacji prasy francuskiej w artykule pod tytułem „L homme qui rit" (Człowiek, który się śmieje).

Autor stwierdza w dalszym ciągu, że czynnikiem który pozwolił Niemcom rozpętywać wojny światowe była ich przewaga przemysłowa. Tak było po roku 1918, gdy wyniszczonym kilkuletnią wojną Niemcom ruszyły w sukurs kapitały anglosaskie, które w krótkim czasie pozwoliły odbudować przemysł i gospodarkę niemiecką, tym samym zaś przygotować się do nowej agresji, do nowej rzezi, do nowych mordów. Obecnie — stwierdza prof. Bayet — sytuacja się powtarza. Wysiłki pewnych czynników zagranicznych (czytaj: międzynarodowego, kapitalistycznego przemysłu) są wiernym odbiciem sytuacji, jaką nastąpiła po roku 1918. Dalszy ciąg już znamy.

„Słyszę już — pisze prof. Bayet — co odpowiadają w St. Zjednoczonych:" „Niemcy są rozbite, Niemcy są stosem ruin! Czyż można naprawdę obawiać się Niemiec?" Jest to słowo w słowo, co mówiono nam po roku 1918. Dlatego właśnie, że usłuchaliśmy tych słów, doznaliśmy największego upokorzenia w całej naszej historii. Czyż mamy tak postępować, by znowu to raz jeszcze zobaczyć?"

Gdzie i kto mówi „słowo w słow[illegible] samo, gdzie i kto robi „słowo w[illegible] to samo co robił po roku 191[illegible] dobrze. Jeszcze lepiej wie o[illegible] gen. Marshall, delegat tych sa[illegible] sfer i ugrupowań, które przed d[illegible] tu kilku laty odbudowały poten[illegible] podarczy Trzeciej Rzeszy. Dele[illegible] sytych, nienasyconych, nienaz[illegible] opuchłych od złota nabytego kosz[illegible] i za cenę krwi dziesiątków milionów [illegible] dzi — sejfów, kas, i skarbców miliar[illegible] derów, koncernów i trustów.

Czarnej międzynarodówki złota, przemocy i wyzysku.

Kto stracił głowę?

Wrogowie narodu francuskiego wyczerpali swój arsenał. — Bzdura i fantastyczne błazeństwa — nowym „orężem"

Francuska reakcja nie może sobie dać rady z ludem francuskim, który niezłomnie walczy w obronie swojej wolności i niepodległości. Pogróżki faszystów i wyznawców de Gaulle'a nie pomagają. Reakcja francuska byłaby niechybnie w tej sytuacji straciła głowę, gdyby... ją miała. W wielu tragicznych okolicznościach sytuację ratuje niezawodny humor francuski.

Tym razem przedstawicielem humoru francuskiego jest minister spraw wewnętrznych, p. Jules Moch, który pragnie widocznie zostać ministrem spraw śmiesznych. W braku innych sposobów wymyśla fantastyczne błazeństwa. I tak prasa francuska rozpisuje się o rzekomych samolotach zrzucających ulotki nawołujące do strajku. Opowiada się również bajeczki o ciężkich, wielkich skrzyniach, które się zwozi pod osłoną nocy do przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Paryżu. Ciemność... mrok... tajemnica! Natomiast gabinety przedstawicielstwa handlowego ZSRR jasno oświetlone, a w tych gabinetach wypełniają się jakieś tajemnicze sprawy.

Strasznie! Strasznie jest, jak ciemno i strasznie jest jak... widno! Stare kobiety francuskie ogarnia panika. Rozlega się okrzyk: Ameryko, ratuj! Wszystkie te historie starych bab i młodych polityków mają pewien cel. Wszystkie te bajdy, które zakasowują najsławniejszych bajkopisarzy z Lafontainem na czele, znajdują posłuch.

Minister Moch pod wpływem tych strachów nakazuje aresztowania Bogu ducha winnych ludzi i każe usuwać bezprawnie obywateli radzieckich z granic Francji. Ci, którzy doprowadzili Francję do katastrofy, a naród francuski do nędzy, chcą teraz zrzucić z siebie odpowiedzialność. Zbankrutowani politycy pragną związać naród francuski i wydać go Ameryce, rzucić go, jak stado baranów, na pastwę obcej potęgi, ale naród francuski na to nie pozwoli!.

Rozhisteryzowana madame Tabouis zdradziła w zdenerwowaniu źródła reakcyjnych bajek! „Gdyby we Francji wybuchły rozruchy, Stany Zjednoczone okażą pomoc legalnemu rządowi", zapewniali dygnitarze amerykańscy w Londynie. A więc fantastyczna ręka Moskwy potrzebna była, aby zamaskować kościstą rękę zza oceanu, która sięga do gardła ludu francuskiego. Rękę tę całuje reakcja francuska ze czcią.

Reakcja francuska zatraciła całkowicie poczucie śmieszności. Straciłaby głowę... gdyby ją jeszcze miał...

Zdrada Poczdamu

przyczyną tarć międzynarodowych

Wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji Clementis oświadczył w wywiadzie prasowym, że polityka czechosłowacka względem Niemiec podyktowana jest koniecznością i ma na celu wyeliminowanie na przyszłość niebezpieczeństwa agresji z tej strony.

Clementis dodał, że odstąpienie od uchwał powziętych w Jałcie i Poczdamie jest główną przyczyną trudności międzynarodowych.

Anglicy i Amerykanie

kierują ofensywą wojsk Sofulisa

Komunikat sztabu naczelnego greckiej armii demokratycznej donosi o rozpoczęciu ofensywy wojsk rządowych na szerokim froncie w rejonie Janiny.

W przeprowadzaniu ofensywy biorą znaczny udział oficerowie angielscy i amerykańscy. Jednocześnie komunikat stwierdza, że na terenach znajdujących się pod władzą obecnego rządu ateńskiego szerzy się straszliwy terror, który stał się już powodem śmierci tysięcy kobiet i dzieci.

USA zaciska pętlę

dookoła swego partnera brytyjskiego. — Nowy gest „pomocy"

„New Yor Times" donosi, że ministerstwo finansów Stanów Zjednoczonych zarządzi w najbliższym czasie **odmrożenie reszty pożyczki amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii w sumie 400 milionów dolarów.** Dziennik dodaje, że zarządzenie to zostanie wydane, **jeżeli Anglia „zgodzi się na pewne warunki".**

Jak wiadomo, suma ta została zamrożona przez Stany Zjednoczone po wprowadzeniu konwersji funta sterlinga. W kołach finansowych uważa się, że Stany Zjednoczone zażądały od Wielkiej Brytanii, aby wykorzystała odmrożoną sumę 400 milionów dolarów jedynie „na zakup najważniejszych towarów". **Rzecz oczywista, że czynniki amerykańskie będą decydować o tym, jakie towary są „najważniejsze".**

Zaczarowany świat

zabawek jest jednak mało dostępny dla przeciętnego pracownika

Za szybami wystaw sklepowych **błyszczą i kuszą różnokolorowe cuda na choinke i pod choinkę.** Ogromne, złote kule i srebrne „włosy anielskie", małe i duże lalki, misie, pieski, samochody, kuchnie i setki innych, prostych lub wymyślnych zabawek.

Dzieci nasze, z noskami przylepionymi do szyb, **nie mogą oderwać się od czarownego widoku.**

— Chodź już Wojtusiu — prosi matka. — jak będziesz grzeczny, to ci „Mikołaj" przyniesie śliczne klocki".

Ale Wojtuś, Basia, Zosia, młodsze i starsze pociechy, zachwyconymi oczkami wpatrują sie w ten świat bajek, taki **niedostępny, a tak pożądany!**

Niedostępny... **Ceny zabawek są tak wysokie, że wiele matek z westchnieniem żalu wychodzi ze sklepu, gdyż nie może sobie pozwolić na wydatek np. 800 zł. za laleczkę, 300 złotych za mały imbryczek do herbaty itp.**

Ozdoby na choinki są również bardzo drogie. Tuzin błyszczacych kulek — kilkaset złotych! I jak tu w zwykłym budżecie miesięcznym pomieścić te nadprogramowe wydatki, związane z uroczystymi Świętami?

Nieszczęsne gospodynie już teraz **siedzą z ołówkiem w ręku i liczą,** może uda sie przy najrozmaitszych oszczędnościach przed i poświątecznych, poza niezbędnymi tradycyjnymi artykułami spożywczymi, w które zresztą rynek bedzie wystarczajaco zaopatrzony (ryby, grzyby, mak, cukier, orzechy, drożdże itp.), kupić dla najbliższych prezenty „Gwiazdkowe".

Ale i tu jest ten sam problem, z jakim spotykamy sie przy kupnie zabawek.

... przykład **fartuszek dziecięcy (z kre... kosztuje około 1000 złotych,** a cena ... **chusteczek, pończoch — do... przerasta możliwości finansowe ...o obywatela.**

...ak było, niestety, że miesiąc ...etami Bożego Narodzenia **był ...żniw" dla właścicieli sklepów ...ego rodzaju artykułami.**

...dzą oni z założenia (psychologi... bardzo słusznego), że każdy czło... szczególnie majacy dzieci, wystara ...o pieniądze, czy to biorąc zaliczkę na pensję, czy pożyczając, byle tylko „Mikołaj" przyniósł do domu i położył w wieczór wigilijny, pod drzewkiem, upragnionego konika, wózek czy coś innego, o czym wiele już tygodni mówi i marzy dzieciarnia.

I zamiast **inicjatywy zniżania cen, co byłoby prawdziwie społecznym, obywatelskim czynem, właśnie ze względu na uczuciową, „przymusową" sytuację szerokich rzesz ludności** — tygodnie i dni przedświąteczne są okresem „haussy".

Wielką pomocą będzie dla nas w tym roku akcja podjęta przez PCH. Wyroby szklane i ceramiczne, oraz pewna ilość zabawek choinkowych, rozprowadzona będzie po cenach własnych PCH, **niższych znacznie od cen wolnorynkowych.** Niewątpliwie jednak popyt będzie o wiele większy.

Tam, gdzie są w domu **starsze dzieci, chodzące do szkoły, do świetlic RTPD, większość ozdób na choinke zostanie zrobiona „własnym przemysłem".** Śliczne **wycinanki z kolorowego papieru, ozdoby z drzewa itp., pomysłowe, i ładnie wykonane, doskonale zastąpia zabawki choinkowe znajdujace sie w sklepach.**

... przystrajać własnymi siłami choinkę, to też ogromna przyjemność, większa niż wtedy, gdy w niczym nie przyczyniliśmy sie do jej pieknego wyglądu!

Nastrój tych radosnych świąt, najmilszych ze wszystkich świąt w roku, odczuwamy już na każdym kroku, brak tylko jednego „rekwizytu", bez którego trudno sobie wyobrazić Boże Narodzenie. Brak srebrzystej bieli śniegu i saneczek wiozących rozradowane i roześmiane postaci naszych najmłodszych.

Tymczasem jednak cieszymy się, że ciepły grudzień ułatwia nam wszystkim ogrzewanie mieszkań, że nie marzniemy!

A.

Śmiertelność wśród niemowląt

W ubiegłym roku zmarło w Łodzi 1.848 dzieci

Śmiertelność wśród niemowląt w Łodzi jest znaczna. W roku ubiegłym przyszło na świat w Łodzi 12.929 dzieci, zmarło zaś w tym samym okresie, w pierwszym roku życia, 1.848 dzieci.

Jak więc z tego wynika, **na każdych 100 urodzeń żywych przypada 14,3 proc. zgonów wśród niemowląt.**

Jak sprawa ta wygląda w innych krajach. Na wschodzie i północnym wschodzie Europy **śmiertelność wśród niemowląt jest bez porównania mniejsza, gdyż wynosi zaledwie 4 proc.** Polska nie może pretendować do tak niskiego procentu śmiertelności ze względów zasadniczych. Jesteśmy krajem, w którym **przyrost naturalny ludności jest bardzo poważny, a powszechnie wiadomo, że tam, gdzie więcej się rodzi dzieci, tam też i więcej umiera.** W Holandii, Belgii i Szwecji przyrost naturalny jest minimalny i tym też tłumaczy się do pewnego stopnia niski procent śmiertelności wśród niemowląt.

Zaznaczamy jednak „do pewnego stopnia", bo nie ulega wątpliwości, **że w krajach tych opieka nad matką i dzieckiem stoi znacznie wyżej, niż u nas.**

Stwierdzić jednak należy, że w dziedzinie tej **nastąpiła u nas ostatnio poważna poprawa.** Wysoki stopień śmiertelności odziedziczyliśmy w spadku z lat przedwojennych, kiedy śmiertelność wśród niemowląt wynosiła ponad 15 proc.

Obecnie Państwo, samorządy i rozmaite instytucje **nie szczędzą wysiłków, aby zwiększyć opiekę nad matką i dzieckiem, aby spowodować spadek śmiertelności wśród niemowląt. Akcja ta, prowadzona sprężyście i celowo już w najbliższej przyszłości przyniesie niewątpliwie pożądane rezultaty!** (s)

Nasze rady

ANNA Z. Z TOMASZOWA: Powinna Pani więcej dbać o siebie. Wygląd zewnętrzny ma bardzo duży wpływ na samopoczucie kobiety. Obecnie, gdy jest Pani jeszcze bardzo młoda, przy niewielkim wysiłku i małej ilości czasu, który poświęci Pani odpowiedniej pielegnacji swojej cery i włosów — zachowa Pani długo młodzieńczy wygląd. Trudno jest osiągać dobre rezultaty, gdy zaczyna się dbać o to za późno, kiedy zmarszczki już są, a włosy niepielęgnowane, łamią się i wychodzą.

* * *

LEON ZAWADZKI, KALISZ: Przebywanie, a szczególnie sypianie w wilgotnym mieszkaniu jest bardzo szkodliwe dla zdrowia. Skutki wilgoci w postaci pleśni na ścianach i na suficie, może Pan postarać się usunąć w następujący sposób. Dokładnie oskrobać części na których jest wilgoć i pociągnąć je na świeżo wapnem lub cementem.

* * *

J. L.: Jeśli podaje Pani na obiad tylko jedną potrawę, musi ona być pełnowartościowa, t. zn. zawierać wszystkie składniki potrzebne dla naszego organizmu. A więc: jakiś produkt zawierający białko jak: groch, fasola, kasza, ziemniaki, pozatem, albo mięso, albo jajko, mleko, czy ser. Prócz tego, w każdej potrawie pełnowartościowej powinno znajdować się dużo mieszanych jarzyn. Pełnowartościową jest np. zupa z fasoli z mięsem i kluskami. Najzdrowszy jest chleb razowy. Małym dzieciom trzeba dawać raczej chleb czerstwy, niż świeży i krajać go na cienkie kromki.

* * *

MAŁŻEŃSTWO: W najbliższych dniach napiszemy obszerniej o urządzaniu mieszkań. Zgadzamy się w zupełności, że jest to problem istotny, nie tylko zresztą dla młodych małżeństw, lecz dla wszystkich.

* * *

HARCERKA: Przyjmujemy Panią jak najchętniej do grona naszych Czytelników i Przyjaciół. Proszę napisać to wszystko co Panią tak trapi i czego nikomu nie chce Pani i nie może powiedzieć. Może wspólnie znajdziemy jakąś radę na to zmartwienie.

Codzienna nowelka „Expressu"

PRÓBA

Helena i Marek znali się już prawie rok — a rok jest dla zakochanych dostatecznym okresem próby.

Ona była żoną przeciętnego zjadacza chleba — on znanym sportowcem, o którym parokrotnie już pisały gazety typujące go na vice-mistrza tenisa miejscowego okręgu.

Dziś, umieszczono nawet jego fotografię z uwagą, że nie wykluczone, iż w niedalekiej przyszłości będzie on reprezentował barwy polskie na kortach zagranicznych...

Helena — jak każda kobieta — jest trochę próżna. Pochlebia jej, że ma ukochanego, o którym piszą gazety i temperatura jej uczuć wzrasta niepomiernie.

— Słuchaj — powiada nagle do niego — mam już dość mojej dwuznacznej sytuacji.

— Jak to dwuznacznej?

— Bo kimże właściwie jestem? — denerwuje się kobieta. — Za co mnie uważasz?

— Za najpiękniejsza kobietę.

— Ach, nie o to chodzi — gładko połknęła jego komplement. — Powinnam o tej sprawie porozmawiać z moim mężem!

— Więc porozmawiaj z nim! — uśmiechnął się sportowiec.

Rozpromienia się.

— Dobrze! Zaraz po powrocie do domu, powiem mu otwarcie, że kocham tylko ciebie i że dość mam dalszego z nim współżycia.

Marek pogładził jej włosy.

— Najdroższa. Zadzwoń do mnie za godzinę!... Bądź silna i stanowcza, Pamiętaj, że gotów jestem przeżyć wraz z tobą każdy smutek. To musi się nareszcie skończyć!

— Tak. Wiem o tym i to właśnie dodaje mi sił!... Ale wiem, że on mnie tak łatwo nie puści!., On napewno zabije siebie albo mnie.., To będzie okropne,,. Ty go wcale nie znasz.,, Ale powiem mu wszystko... Powiem mu, że gotowa jestem cel swój osiągnąć, nawet kosztem życia.,,

Powiem mu, że on nie ma prawa moralnego stanąć na drodze mego szczęścia...

Prawda?.,,

— Oczywiście! Tam gdzie chodzi o szczęście dwoje kochających się, nie trzeba oszczędzać osób obojętnych. Pamiętaj więc, czekam na twój telefon!

— Wszystko byłoby dobrze, gdyby on mnie tak bardzo nie kochał i gdyby nie był. taki zazdrosny! To jest okropne!.. Sprawię mu ogromny ból, ale to nie może mnie powstrzymać...

I wyszła zdecydowana na wszystko. Patrzył na nią z ironicznym uśmiechem na twarzy.

* * *

W domu, na wszelki wypadek upudrowała twarz, ukarminowała wargi, włożyła najładniejszą suknię i wybrała najwytworniejsze perfumy.

W ogromnym napięciu nerwów przestąpiła próg gabinetu męża.

Przesunął papierosa w stronę lewego kącika ust i odkładając gazetę zapytał:

— No co słychać?

Odrazu przystąpiła do rzeczy. Mówiła wzruszająco i długo. Mówiła o tym, że kocha kogo innego, że nie może żyć bez niego, że jest przygotowana na wszystko i nic nie zdoła powstrzymać ją od tego kroku....

A on strząsnął popiół z rękawa marynarki i, spojrzawszy na nią spokojnym wzrokiem, zapytał:

— Czyś ty oszalała?

Tego się nie spodziewała!...

To nagle, spokojne pytanie odebrało jej tupet i siłę. Wybuchnęła płaczem, a on ją uspakajał, mówiąc, że może iść za głosem swego serca i nie zważać na jego osobę.

To ją jeszcze bardziej zirytowało i wybiegła z gabinetu, zatrzaskując drzwi.

* * *

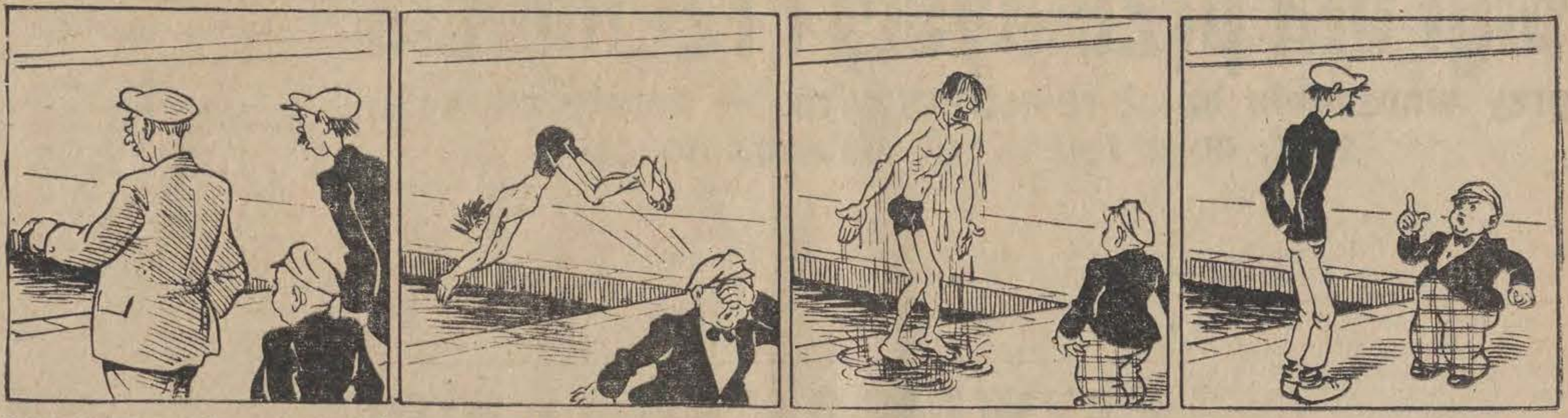
Siedziała w swoim pokoju, nie wiedząc jak postąpić. Wreszcie, nie chcąc rozmawiać z nim osobiście, napisała krótki list:

Najdroższy Marku!

Sam wiesz najlepiej, jak bardzo cię kocham, ale, niestety, nie mogę być twoją! Mój mąż dosłownie oszalał. Groził, zrozpaczony, rewolwerem — on taki zrównoważony zawsze człowiek. Zrozumiałam, że nie będziemy nigdy szczęśliwi, że przez całe życie ścigać nas będzie jego cień! Nie możemy się więc teraz spotykać, proszę zechciej o mnie zapomnieć — i odeślij mi wszystkie moje listy..,

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



MAGAZYNIER: — Uwaga, chłopcy! Klucz mi wpadł do basenu! Musicie go wyciągnąć!
WICEK: — E, to głupstwo!
WACEK: — Wielkie głupstwo!

WICEK: — Trzeba nurkować, bo klucz leży na dnie..
WACEK: — Okropność! Zmarzniesz! Nie mogę patrzeć!

WICEK: — Nie znalazłem! Teraz na ciebie kolej!
WACEK: — Czy jestem samobójcą? W grudniu kąpiel? Za nic!

WACEK: — Zamiast skakać do wody, mam lepszy pomysł!
WICEK: — No, jaki?
WACEK: — Zobaczysz jutro!

Nie będzie pracy

w święto dnia 8 bm.

W dniu 8 bm. przypada święto Niep. Pocz. NMP.

Prezydium Rady Ministrów zakomunikowało, że dzień ten wolny jest od zajęć we wszystkich urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach zarówno państwowych, samorządowych jak i prywatnych.

Aktualne sprawy

na posiedzeniu Kolegium Zarz. Miejskiego

Dziś odbędzie się posiedzenie Kolegium Zarządu Miejskiego, na którym załatwionych zostanie kilka aktualnych spraw.

Na porządku dziennym obrad figuruje m. in. sprawa budżetu zakładów opiekuńczych i przedsiębiorstw miejskich na rok 1948. Po zatwierdzeniu opracowanego preliminarza przez Kolegium — preliminarz skierowany zostanie jeszcze na najbliższe posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, celem ostatecznego zatwierdzenia.

Poza tym Kolegium powziąć ma uchwałę w sprawie ufundowania. 5-ciu stypendiów im. dr. Stanisława Więckowskiego oraz ufundowania stypendium im. Józefa Wasowskiego.

Powołana zostanie również do życia Miejska Komisja Opieki Społecznej. (k)

Gwiazdka dla żołnierzy

garnizonu łódzkiego

Wczoraj odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu akcji gwiazdkowej dla żołnierzy garnizonu łódzkiego.

Tradycyjnym zwyczajem, żołnierze zaproszeni zostaną przez rozmaite instytucje do stołu wigilijnego. Ponadto w tym roku akcja zostanie rozszerzona, gdyż poza urządzeniem wspólnej wigilii, postanowiono zorganizować w jednostkach wojskowych biblioteki i świetlice.

Protektorat objął wicewojewoda Stawiński.

Z ramienia wojska wszedł do Komitetu komendant garnizonu. (p)

Kto chce kwestować

na rzecz Pomocy Zimowej?

W dniach 7 i 8 bm. na ulicach Łodzi przeprowadzona zostanie publiczna kwesta na rzecz Pomocy Zimowej.

W związku z tym Zarząd Sekcji Zbiórek Ulicznych zwraca się z gorącym **apelem do społeczeństwa łódzkiego o najliczniejszy udział w charakterze kwestarzy.**

Chętni mogą się zgłaszać w wyżej wymienionych dniach o godz. 8.30 rano do poniższych punktów, mieszczących się w strażnicach Straży Pożarnej:

Ul. Zgierska 47, 11-go Listopada 4, Daszyńskiego 5, Sienkiewicza 54, Napiórkowskiego 62-64, Czytelnicza 14, Chojny, Rudzka 52, Ruda Pabianicka, Sikawa, Prezydenta 3, biuro M.K.O.S. **ul. Piotrkowska 49.**

AFERY JUŻ USTAŁY

Komisja Specjalna dobrze wywiązała się ze swego zadania. — Dodatni bilans 2-letniej działalności na terenie Łodzi

Niemal codziennie spotykamy się w prasie z wiadomościami o ukaraniu spekulantów, lichwiarzy, szabrowników i innych szkodników społecznych. Energiczną walkę z nimi prowadzi Komisja Specjalna, która została powołana na żądanie świata pracy **właśnie po to, aby tępić wszelkie nadużycia i wykroczenia, godzące zarówno w interesy najszerszych rzesz ludności, jak i dobro gospodarki państwowej.**

Obecnie mijają dwa lata od chwili utworzenia Komisji Specjalnej, nie od rzeczy więc będzie przyjrzeć się zbliska dotychczasowym osiągnięciom tej tak bardzo pożytecznej placówki.

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi od pierwszej chwili swego istnienia aż do momentu obecnego **przeprowadziła ogółem 8.580 spraw,** w wyniku których wymierzono **grzywien na ogólną sumę 44 i pół miliona złotych** oraz **skierowano do obozu pracy przymusowej 1.126 osób, którym łącznie wymierzono 314 lat i 10 miesięcy pobytu w obozie pracy.**

Niezależnie od kar, nałożonych przez Komisję Specjalną, instytucja ta skierowała w okresie sprawozdawczym, wraz z aktami oskarżenia, 84 sprawy do Sądu Doraźnego i Okręgowego, gdzie przeciwko winnym zapadły wyroki do lat 15-tu.

W ciągu dwóch lat swej działalności Komisja Specjalna w Łodzi **zwróciła Skarbowi Państwa 38 i pół miliona złotych, skradzionych w drodze najrozmaitszych nadużyć, zakwestionowała 369 przedmiotów ze złota, jak zegarki, bransoletki, naszyjniki i t.p. a poza tym zajęto u przestępców społecznych 48.582 sztuki dolarów oraz inną walutę zagraniczną.**

Przemysł państwowy otrzymał szereg fabryk i maszyn, a Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu Komisja Specjalna zwróciła znaczne ilości bielizny, ubrań, mebli, 108 maszyn do szycia, około 18.000 metrów tkanin włókienniczych, 3.500 kg. przędzy, 3.600 kg. skóry twardej, 690 sztuk skóry miękkiej, 14 samochodów, 3 motocykle oraz wiele radioodbiorników i drogocenne futra.

Jednakże zadanie Komisji Specjalnej **nie polega tylko na karaniu.** Bardzo poważną rolę na odcinku walki z lichwą, spekulacją i innymi nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym odgrywa **akcja zapobiegawcza, profilaktyczna.**

I pod tym względem Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi **wywiązała się należycie z zadania ku zadowoleniu zarówno mas pracujących, jak i czynników rządowych.**

Wszelkie próby podziemia gospodarczego, w kierunku zanarchizowania naszego życia na odcinku zaopatrywania ludności w artykuły pierwszej potrzeby, odparte zostały ze 100-procentowym efektem.

DZIŚ NIE MOŻNA JUŻ MÓWIĆ O POWAŻNYCH AFERACH, BO DZISIAJ DZIĘKI ENERGICZNEJ AKCJI KOMISJI SPECJALNEJ NIE MA JUŻ DUŻYCH AFER, ANI NADUŻYĆ. **Spotykamy się wprawdzie jeszcze dość często z najrozmaitszymi wykroczeniami, ale są to właśnie raczej wykroczenia drobne, zakrojone na mniejszą skalę.**

Mówiąc o działalności i osiągnięciach Komisji Specjalnej, należy wspomnieć również **o Społecznych Komisjach Kontroli Cen,** które zostały powołane do życia od połowy czerwca rb. i których zadaniem jest **walka ze spekulacją i lichwą na odcinku sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby.** Komisje te są ściśle powiązane z Komisją Specjalną, której przedstawiciele wchodzą do nich w charakterze sekretarzy.

Od czasu powołania specjalnych Komisji Kontroli Cen przeprowadzono w Łodzi i na prowincji **412 masowych akcji kontrolnych przy udziale 4.299 osób, skontrolowano 9.135 punktów sprzedaży i pociągnięto do odpowiedzialności 2.655 osób.**

Poważne osiągnięcia Komisji Specjalnej są możliwe dzięki temu, że instytucja ta cieszy się **bezwzględnym zaufaniem świata pracy,** który też czynnie

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

Kwiecień w grudniu!

Co spowodowało nagłą falę ciepła?

Wczorajsza Barbara nie była **ani „po lodzie, ani po wodzie"**, wobec czego pogoda w Boże Narodzenie nadal stoi pod znakiem zapytania.

W całym kraju ustały wczoraj deszcze, natomiast panowała mgła. Temperatura wahała się od 2 stopni do 8 stopni ciepła, przy czym najcieplej było w Płocku (8 stopni), najchłodniej w Poznaniu (2 stopnie powyżej zera). W Łodzi termometry wskazywały o godz. 1-ej po południu 4 stopnie ciepła.

Grudzień przyniósł nam więc niespodzianki w dziedzinie aury. Po listopadowych chłodach i po pierwszych przymrozkach **kraj nasz nawiedziła fala ciepła. Grudzień obecny przypomina nam raczej miesiąc kwiecień,** z czego ludność jest zadowolona, bo można oszczędzić tak drogocenny węgiel.

Jaka jest przyczyna tej nieoczekiwanej pogody?

Nad całą Europą zalega obszar niskiego ciśnienia. W układzie tym powietrze krąży w kierunku przeciwnym do wskazówek zegara. Sprawia to, że do Polski napływa ciepłe i wilgotne powietrze z obszaru Morza Śródziemnego i Półwyspu Apenińskiego, co powoduje znaczne podwyższenie temperatury. (k)

Tania wyprzedaż rozszerzona

Od dziś jeszcze w trzech punktach można nabywać tekstylia po zniżonych cenach

Jak już donosiliśmy, w końcu ubiegłego miesiąca zorganizowana została przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców w Łodzi tania **sprzedaż tekstyliów dla świata pracy.**

Odbywała się ona dotychczas w **dwóch sklepach PSS:** przy ul. Piotrkowskiej 101 oraz przy Pl. Barlickiego 1 (Zielony Rynek).

Duże powodzenie tej akcji skłoniło **PSS do rozszerzenia taniej sprzedaży artykułów tekstylnych i w związku z tym od dnia dzisiejszego uruchomiono jeszcze trzy punkty sprzedaży.**

Mieszczą się one na terenie **Widzewskiej Manufaktury, w Hali Towarowej przy Pl. Barlickiego oraz w Domu Towarowym przy ul. Piotrkowskiej 100,** gdzie urządzono specjalne stoiska i gdzie każdy członek pracy może nabyć po znacznie zniżonych cenach najrozmaitsze wyroby włókiennicze.

Sprzedawane są materiały wełniane na ubrania i suknie, jedwabie, pończochy najrozmaitsze wyroby konfekcyjne i t.d. Ceny tych artykułów zostały obniżone przeciętnie o 33 proc.

Do nabycia tekstyliów po cenach zniżonych uprawnia zwykła legitymacja tramwajowa, a jeżeli ktoś jej nie posiada — legitymacja członkowska związku zawodowego, przy czym każdy może nabyć towar w ilości, potrzebnej do zaspokojenia jego potrzeb osobistych.

Akcja taniej sprzedaży tekstyliów trwać będzie aż do wyczerpania zapasów, przy czym PSS projektuje uruchomić w dniach najbliższych jeszcze kilka nowych punktów sprzedaży. (s)

Ulgi dla przemysłu i rzemiosła

przy wnoszeniu opłat rejestracyjnych. — Należy się spieszyć, gdyż rejestracja dobiega końca!

Izba Przem.-Handlowa wzywa wszystkich właścicieli prywatnych zakładów przemysłowych, którzy nie zarejestrowali dotąd swych przedsiębiorstw, **aby niezwłocznie dokonali odnośnych formalności, gdyż termin ostateczny rejestracji upływa z dniem 10 grudnia rb.**

W interesie własnym prywatnych właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych leży, aby wymagane formalności zostały załatwione jak najszybciej, gdyż odkładanie tego na ostatnią chwilę **może spowodować trudności techniczne, z którymi trudno będzie się uporać w ostatnim dniu.**

Rejestracja obecna zarządzona została, celem dokładnego zewidencjonowania prywatnych przedsiębiorstw. Właścicielom zakładów, którzy nie zastosują się do zarządzenia **grożą kary aresztu do 3 miesięcy i grzywny do pół miliona złotych oraz zamknięcie przedsiębiorstwa.**

Niektóre przedsiębiorstwa będą korzystać **z opłat ulgowych, jak nprz. przedsiębiorstwa przemysłu budowlanego, browary, młyny handlowe — z 30 proc. ulgi.**

Niezależnie od wspomnianych ulg w wyjątkowych wypadkach mogą być przyznane **ulgi indywidualne.**

Ubiegać się o nie mogą za pośrednictwem Izb Przem.-Handlowych **te przedsiębiorstwa, których dochód w okresie od 1 stycznia do 1 kwietnia został uznany za rzeczywisty i firmy nie zapłaciły t. zw. domiarów padatkowych.**

* * *

W związku z odbywającą się rejestracją rzemiosła, Izba Rzemieślicza w Łodzi komunikuje, że **niektórym zawodom przysługuje 30-procentowa ulga w opłatach.**

Z ulgi tej mogą skorzystać betoniarze, terakociarze, studniarze, dekarze. szklarze. izolatorzy. malarze. budowniczy, murarze, cieśle, stolarze budowlani. układacze płyt. zduni, asfalciarze. brukarze, sztukatorzy. instalatorzy kanalizacyjni, wodociągowi i gazowi oraz blacharze, trudniący się kryciem dachów.

Poza tym z 30-procentowej ulgi korzysta również **konfekcyjne krawiectwo wszelkiego rodzaju oraz bieliźniarstwo i czapnictwo** z tym jednak zastrzeżeniem, jeśli obrót przedsiębiorstw rzemieślniczych tego zawodu za m-c czerwiec 1947 r., podlegający 4 proc. stawce podatku obrotowego. **wynosił conajmniej 65 proc. całego obrotu.**

Jeżeli zaś opłata rejestracyjna jakiegokolwiek przedsiębiorstwa rzemieślniczego wynosi więcej niż 100.000 zł. **właściciel takiego przedsiębiorstwa może wnieść opłatę w trzech ratach,** a mianowicie: w terminie **do 20 grudnia rb.** winien zapłacić jedną trzecią całej należności, nie mniej jednak, niż 100.000 zł. a resztę winien uiścić w dwóch ratach miesięcznych, a mianowicie **do 20 stycznia i do 20 lutego 1948 roku.** (s)

Prywatne domy - nie!

Zarząd Miejsk zabiega tylko o przejęcie budynków fabrycznych i mieszkalnych bez właściciel

W kilku ostatnich artykułach wskazywaliśmy na konieczność przejęcia przez administrację miejską wszystkich pozostałych budynków, którymi zarządza dotąd Okręgowy Urząd Likwidacyjny. Konkretnie mieliśmy na myśli **budynki fabryczne, z których dochód jest znaczny,** podczas gdy budynki mieszkalne, administrowane przez Zarząd Nieruchomości przynoszą jedynie deficyt.

Niektóre jednak osoby **mylnie zrozumiały naszą intencję,** czego najlepszym dowodem, że wczoraj jeden z Czytelników zarzucił nam propagowanie akcji **w kierunku umiastowienia wszystkich domów.**

Gazety trzeba umieć czytać. Zupełnie wyraźnie bowiem wskazywaliśmy i wskazujemy, że pod administrację Zarządu Nieruchomości **winny być oddane te budynki, którymi zarządza dotąd OUL.**

Na terenie Łodzi znajduje się ogółem **około 14.000 budynków. Z** liczby tej Zarząd Nieruchomości administruje **około 10.000 objektów.** Pozostałe budynki w liczbie 4.000 **należą do prywatnych właścicieli, którzy zgłosili się po odbiór swej własności i którzy odebrali swe domy i zarządzają nimi od dłuższego czasu. Do tych budynków nikt nie rości sobie żadnych pretensji!** (e)

Muzyk musi być ubezpieczony

Precedentalny wyrok Sądu w Łodzi

Ciekawa sprawa, mająca precedentalne znaczenie dla ogółu muzyków i właścicieli lokali, zatrudniających muzyków, była rozpatrywana wczoraj przez Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych.

Właściciel restauracji „Słońce" (plac Reymonta 1-3) zatrudniał u siebie muzyków — Wacława Pieńkowskiego i Bernarda Popławskiego, których nie zgłosił do Ubezpieczalni Społecznej. Został jednak wezwany przez Ubezpieczalnię **do ubezpieczenia ich i uiszczenia wszystkich zaległych składek ubezpieczeniowych.**

Orzeczenie to zaskarżył właściciel „Słońca" do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych, argumentując swoją skargę tym, że **muzycy pobierają datki od gości, a zatrudnienie ich nie posiada charakteru stałego.** W konkluzji prosił, by Sąd uchylił orzeczenie Ubezpieczalni Społecznej.

Muzycy natomiast oświadczyli, że byli zatrudnieni w tej restauracji od maja 1946 r. i *za swoje produkcje muzyczne* **otrzymywali od właściciela „Słońca" po 100 złotych za wieczór oraz kolację.**

Sąd pod przewodnictwem sędziego Ulaka skargę właściciela restauracji oddalił i **orzekł, że muzyk, zatrudniony stale w restauracji, podlega ubezpieczeniu społecznemu.**

Wyrok ten posiadać będzie odtąd moc obowiązującą dla wszystkich właścicieli restauracji, cukierni i lokali rozrywkowych, zatrudniających u siebie stale muzyków. (p)

Afery już ustały

(Dokończenie ze str. 3-ej)

jej pomaga we wszystkich akcjach i w tępieniu zła. Najlepszy dowód, że w **czasie swego istnienia Komisja Specjalna otrzymała aż 15.742 zawiadomienia o tych, czy innych nadużyciach, przy czym — rzecz charakterystyczna—w 99 procentach zarzuty, zawarte w listach, odpowiadały prawdzie, a więc nie może być mowy o insynuacjach, o chęci zemszczenia się na tej, czy innej osobie i t.d.**

Przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi **ob. Stanisław Madej,** który udzielił wczoraj prasie tych interesujących wyjaśnień nie ukrywa, że mimo tak poważnych osiągnięć i sukcesów **są jeszcze pewne braki i to zarówno ze strony rozmaitych nieuczciwych kontrolerów społecznych, jak i tej części społeczeństwa, która w dalszym ciągu zachowuje bierne stanowisko wobec dokonywanych nadużyć i nie powiadamia o nich Komisji.**

Kończąc swe sprawozdanie ob. Madej oświadczył:

„Wierzymy, że w trzecim roku naszej działalności, przy współudziale całego świata pracy i zdrowego odłamu społeczeństwa, opanujemy słabe odcinki naszej pracy i przez wzmożenie czujności doprowadzimy do ostatecznego celu tj. do całkowitego zniszczenia podziemia gospodarczego i wykorzenienia spekulacji z naszego życia gospodarczego". (o)

Bezpłatne bilety

przekazał „Express" OKZZ

W nadchodzącą niedzielę, dnia 7 bm., o godz. 19-ej odbędzie się koncert w lokalu Polskiej YMCA przy ul. Traugutta 3.

Artyści, którzy wystąpią na tym koncercie M. Karwowska i J. Popławski oraz Polska YMCA **przesłali redakcji „Expressu" 100 bezpłatnych biletów dla świata pracy, prosząc, abyśmy je rozdzielili według swego uznania.**

Bilety skierowaliśmy do Okręgowej Komisji Związków Zawodowych na ręce przewodniczącego ob. Widawskiego, aby OKZZ rozdzieliła je wśród członków Zw. Zaw.



76)

Doktór podziękował, ale odmówił. Anna bez pomocy Andrzeja miała wszystko, co było potrzebne. Gdy odkładał słuchawkę, oczy jego miały twardy, prawie nienawistny blask.

Od tego wieczora, gdy zastał Andrzeja wracającego od Anny, stracił dla niego całe swe przywiązanie.

Kilka razy odwiedzał też Annę siwy pan. Więcej z troski o chorą, niż w sprawie zadania. Wiedział już zresztą wszystko. Dał ogłoszenie do gazet, zgłosiło się wiele kobiet z obozu w Ravensbrück. Poznały, mimo zmian w Alicji Wende okrutną „hienę z Ravensbrück".

Maria, po licznych badaniach załamała się, a ujrzawszy Alicję w prosektorium, wyznała prawdę.

Wszyscy członkowie bandy wpadli w zastawione sieci.

ROZDZIAŁ 27.

Przyszedł wreszcie dzień, kiedy Annie pozwolono wstać po raz pierwszy. Stanęła chwiejnie i podtrzymywana mocnymi ramionami Jerzego, przeszła przez wszystkie pokoje.

Stanęli w gabinecie Jerzego, Anna spojrzała żałośnie w jego oczy.

— Tak się boję Jerzy, tak się boję...

Nie chciała wyzdrowieć, nie chciała wracać do normalnego życia. To było tak cudowne pozwolić sobie kochać Jerzego...

Kiedyś, przyszło jej na myśl, że właściwie kochała go już oddawna, już od tej chwili, gdy wracając po tułaczce do domu, spotkała jego dobry, łagodny uśmiech. Czy to nie było dziwne, że to właśnie on witał ją na progu jej dawnego domu, gdy wracała do nowego życia?...

* * *

Jadwiga przebiera się do ostatniego aktu. Dwa tygodnie już była we Wrocławiu. Stefan został w Gdańsku, gdzie nakręcano ostatnie zdjęcia do jego filmu. Z początku odczuwała boleśnie rozstanie z nim, ale wkrótce nowopoznani ludzie, powodzenie w teatrze, adoracje mężczyzn, kwiaty, zaproszenia na kolacje tak jej wypełniły wolne godziny, iż zupełnie nie miała czasu myśleć o Stefanie. Odkąd wyrwała się z ciasnej, brudnej Łodzi, czuła, że zaczyna żyć naprawdę, bujnie i swobodnie.

Gdy zapinała ostatnie haftki stylowej. ślicznej sukni, przyniesiono olbrzymi kosz kwiatów. Podeszła z miłym podnieceniem. Napewno znów od tego starego, interesującego pana, który każdego wieczora był w teatrze na przedstawieniu. I przysłał, takie kosztowne kwiaty! Kiedy się nareszcie ośmieli i poprosi o spotkanie?

Wyjęła bilet z małej koperty. Ach, więc dziś podpisał się już! To, co przeczytała, wprawiło ją w nieopisane zdumienie.

Antoni Klechowiecki?

„Czy urocza złotowłosa bogini zechce dziś przyjąć pokornego sługę?" — uśmiechnęła się z zadowoleniem.

Czyżby to był mąż tamtej? To mogło być interesujące!

Jakże daleko, gdzieś tam na końcu świata, było to skromne, ciasne mieszkanko na Piotrkowskiej, pełne szpitalnych zapachów, płaczu dziecka i tej surowej, poważnej Anny. Czy to nie było cudowne, że wyrwała się wreszcie stamtąd?

Jerzy nie zgłosił się na wezwanie do Sądu. Gdy jej adwokat dzwonił do niego odpowiedziano mu, że ktoś jest poważnie chory w domu i doktór nigdzie nie wychodzi. Kto tam mógł być chory. Dziecko, czy Anna.

Nic w niej nie drgnęło nawet na myśl, że to mogła chorować jej mała córeczka...

Podeszła do kwiatów i chciwie wdychała ich woń. Musi mieć dużo pieniędzy ten Klechowiecki, skoro stać go na tak kosztowne kwiaty...

* * *

Anna powoli wracała do zdrowia. I choć jeszcze broniła swych przywilejów chorej, jednak życie domowe wciągało ją powoli. Aż ją strach ogarnął, gdy zorientowała się, co się działo w domu podczas jej choroby.

Przede wszystkim poleciła, aby dziecko z powrotem było w domu i spało z nią w pokoju. Na to Zośka spojrzała z tak jawnym buntem, iż nie było wątpliwości, że powrót Anny do dawnych rządów nie sprawia jej zadowolenia.

Anna była jeszcze słaba i trudno jej było brać dziecko na ręce, ale chciała już jak najprędzej mieć Bogusię znów pod swoją opieką. Miała zresztą dużo czasu. Jerzy zatrzymał pielęgniarkę, która opiekowała się Anną podczas choroby. Spełniała ona teraz wszystkie dawne prace Anny związane z chorymi. Annie długo nie będzie wolno wrócić do dawnego, pracowitego trybu życia. Bolało ją to trochę, że Jerzy tak prędko znalazł zastępczynię na jej miejsce. Była nawet trochę zazdrosna o tę małą. niepozorną istotę w zgrabnym, białym czepeczku. Ale cóż było robić? Jerzy był stanowczy i nieugięty, jeżeli chodziło o nią i jej zdrowie (D. c. n).

SPORT

PUWF urzędem kultury fizycznej

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu WF. i PW. mgr. Nonas zapoznaje nas z zadaniami i rolą tej instytucji

(Rm) Nie wszyscy zdają sobie dość jasno sprawę z tego, że wychowanie fizyczne, sport i przysposobienie wojskowe przestały już być tylko ćwiczeniem i zabawą młodych, podejmowanymi — jak to się popularnie mówi — dla rozrywki i zdrowia. W obecnej dobie **stały się one niemal że pierwszoplanowymi zagadnieniami życia państwowego**, z czego ogół społeczeństwa nie zdaje sobie jeszcze sprawy.

To też pragnąc wypełnić tę lukę i zapoznać możliwie najszerszy ogół z tymi zagadnieniami i odpowiednio je naświetlić, zwróciliśmy się do dyrektora Wojewódzkiego Urzędu WF i PW mgr. Nonasa, z prośbą o wypowiedzenie się i **jasne zdefiniowanie, czym właściwie one są i jakie zadanie mają spełniać.**

Dyr. Nonas w ten sposób rozwija te tematy.

Cele i zadania

W wychowaniu fizycznym, sporcie i przysposobieniu wojskowym obowiązuje dzisiaj, na wzór innych resortów, planowanie i wynik.

Planowanie odnosi się do takich elementów jak: wytwórczość sprzętu sportowego i przyborów, kostiumów ćwiczebnych, obuwia, szkolenie różnego rodzaju kadr instruktorskich, budowa nowych i remont zniszczonych urządzeń sportowych, organizacja ich należytego wykorzystania, oraz sprzętu i ludzi w akcji wychowania fizycznego, sportu i przysposobienia wojskowego **ujmowanych pod kątem powszechności i masowości**, coraz pełniejsza — choć ciągle etapami jeszcze — **realizacji dekretu o powszechnym obowiązku PF i PW**, tworzenie programów z zakresu PF, PW, i sportu w różnych działach pracy i dla różnego wieku konsumentów kultury fizycznej, tworzenie nowych koncepcji struktury organizacyjnej PF., PW, i sportu **opartych na własnych doświadczeniach i obcych wzorach**, ustalanie kalendarza kontaktów międzynarodowych i wiele, wiele innych.

W wynikach (odpowiednik norm produkcji w innych działach życia) chodzi o stałe dozorowanie, kontrolę, doping i subwencjonowanie wszelkich objawów życia na odcinku wychowania fizycznego, sportu i przysposobienia wojskowego do zadawalającego i stale potęgującego się poziomu.

Tak pojmowany zakres zadań, prac i osiągnięć **musiał być z prostej konieczności zlecony do wykonania jakiemuś jednemu organowi państwowemu koordynującemu prace wszystkich zainteresowanych Ministerstw.**

PUWF urzedem kultury fizycznej

—I stąd zapewne powstał nasz PUWF? rzucamy uwagę.

— Tak. Organem tym stał się Państwowy Urzad Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, popularnie w skrócie PUWF zwany.

W ujęciu dekretowym, **PUWF JEST URZĘDEM KULTURY FIZYCZNEJ NARODU. Państwo zaleciło mu troskę o stworzenie ram dla milionów swych obywateli w tym przekonaniu, że przez wychowanie fizyczne i sport, oraz p. w. zdołamy nadrobić zaległości zdrowia i tężyzny fizycznej, spowodowane w pierwszym rzędzie przez okrutną okupację niemiecką**, oraz, że przy ich pomocy w niedługim zapewne czasie **zdołamy wykształcić nowy typ Polaka:** silnego duchowo i fizycznie, wartościowego i uświadomionego społecznie pracownika, oraz niedrogiego w wyszkoleniu, lecz o wysokich kwalifikacjach żołnierza, gwaranta suwerenności i niepodległości naszej Ojczyzny.

Trzeba to doceniać

— Tej wielkości celów i zadań stojących przed PUWF wielu ludzi, zdaje się, nie dostrzega i jeszcze nie rozumie.

— Tak. To prawda. W opinii ludzi, zdawałoby się nawet rozsądnych, PUWF i PW, oraz jego terenowe agendy (wojewódzkie, miejskie i powiatowe Urzędy), różnie są nazywane i w zasadzie uważane są tylko jako te, które mają za zadanie dawanie pieniędzy i sprzętu. A tymczasem, jak to widzimy, to rozdawnictwo jest tylko drobnym fragmentem całokształtu pracy i zadań PUWF.

Przy pomocy PUWF **tworzymy zręby polskiej koncepcji kultury fizycznej Narodu dla polskich obywteli i Państwa.** Przy pomocy PUWF tworzymy warunki dla milionów konsumentów tej kultury fizycznej w myśl założeń i w przystosowaniu do struktury społecznej i politycznej Polski Ludowej.

Nie „sztuka dla sztuki"

Przy pomocy PUWF chcemy dźwignąć nie tylko jednostki, ale cały nasz Naród na wysoki poziom zdrowia i sprawności w powiązaniu z potrzebami Państwa w wychowaniu fizycznym i sporcie. **Nie działamy w myśl bezwartościowego społecznie hasła: „sztuka dla sztuki".**

Przy pomocy PUWF, wychowanie fizyczne, sport i przysposobienie wojskowe **mają się stać jedną z dźwigni do osiągnięcia dobrobytu i należnego nam miejsca wśród innych narodów świata.**

— Na kim opiera się PUWF w realizowaniu swych wielkich planów?

— Przy tych najogólniejszych założeniach swoich PUWF realizuje zadania nałożone nań przy współudziale szkolnictwa wszelkich typów, Związków Zawodowych, organzacji społecznych, politycznych i młodzieżowych, współpracujemy ze związkami sportowymi, wojskiem, z odpowiednimi resortami ministerstw i władzami terytorialnymi.

Dopniemy swego

Wiele zadań leży przed nami i cel, który postanowiliśmy sobie osiągnąć jest jeszcze dość odległy. Ale ani wielkość zadań, ani trudności, ani czas potrzebny do realizacji zakreślonych zamierzeń **nie będą przeszkodą w naszej pracy, bo przyświeca jej tak wzniosły cel, jak budowa zdrowia, siły i tężyzny Narodu Polskiego.**

Praca na codzień

— To są założenia podstawowe i w pewnym sensie ideowe dla pracy PUWF. A jak wygląda normalna, codzienna szara praca tej instytucji?

— W dziale przysposobienia wojskowego rozpracowujemy programy na miesiące, dni i lekcje, wyposażamy hufce w sprzęt i pomoce, szkolimy kadry instruktorskie, organizujemy obozy, bierzemy udział w uroczystościach i świętach państwowych, współpracujemy ze społeczeństwem: **najbardziej zaniedbany w tym dziele odcinek wsi budzimy do życia** prze organizowanie hufców i zespołów pracy Przysposobienia Rolniczego i Wojskowego.

W dziale wychowania fizycznego dostarczamy taniego sprzętu, urządzeń i przyborów, organizujemy pracę, doglądamy sprawiedliwego przydziału boisk i sal, których sport nasz tak wielki brak odczuwa, współpracujemy ze Związkami Zawodowymi, w organizowaniu wczasów pracowniczych, organizujemy święta i imprezy z różnych działów wychowania fizycznego dla mas, zajmujemy się propagandą w. f. wśród niezjednanych jeszcze dla naszych ideałów szerokich rzesz, — zwłaszcza starszego pokolenia, organizujemy kursy, obozy, szkolimy kadry itd. itd. To samo można powiedzieć jeśli chodzi o dziedzinę sportu. Znów kursy, obozy, szkolenie kadr, nawiązywanie kontaktów, pomoc związkom sportowym i klubom w trudnościach ich pracy.

Ponadto **związki sportowe otrzymują centralnie niewielkie subsydia w wypadkach istotnej potrzeby, chociaż wychodzimy z założenia, że sport winien być samowystarczalny.**

Takie oświetlenie prac PUWF i jego komórek terenowych **powinno**, sądzę, **uświadomić naszą młodzież, szerokie warstwy społeczeństwa starszego i działaczy sportowych nade wszystko, nie tylko o sprawach i roli do jakiej PUWF został powołany ale i o ogromie zadań i wadze, które wychowanie fizyczne, sport i przysposobienie wojskowe mają do spełnienia.**

Gospodarz cudzej kieszeni

Niepotrzebne wydatki spowodował PZA w związku z meczem Łódź-Praga

Okręg łódzki z wielkim zastrzeżeniem przystępował do organizacji meczu zapaśniczego Łódź — Praga, licząc się ze stosunkowo małą popularnością tego sportu na naszym terenie. Tymczasem mecz zgromadził ponad 1000 widzów, a więc ilość rekordową.

ŁOZA był wprost zaskoczony takim powodzeniem imprezy.

— Nie liczyliśmy na taką frekwencję— zwierza się nam prezes ŁOZA p. Krachulec. — Zaskoczyła ona nas mile, chociaż wpływy osiągnięte nie pokryją wydatków. Wzrosły one niepomiernie przez to, iż aż sześciu zawodników przyjezdnych startowało w barwach Łodzi, a my musieliśmy pokryć koszty ich utrzymania. Przykro nam było, że tylko dwóch łodzian wystąpiło w reprezentacji, ale to nie zależało od nas, bo skład został przez Polski Związek Atletyczny narzucony. A tak chcielibyśmy ujrzeć w drużynie kilku łodzian, chociażby, na przykład Matusiaka w wadze półśredniej, lub Łazarskiego w piórkowej. Przypuszczam, że przez te zmiany udałoby się uzyskać lepszy wynik, bo gorszego... w żadnym wypadku nie.

Egzamin wypadł dość surowo i to mnie nieco zmartwiło. Taka polityka PZA spowodowała tylko zbędne wydatki, których dało by się uniknąć. Cieszę się natomiast, że mecz wywołał w Łodzi tak wielkie zainteresowanie. Sądzę, że pobyt czeskich zapaśników w Łodzi będzie przełomowym dla dotychczasowej obojętności okazywanej przez nasze społeczeństwo dla tej gałęzi sportu.

Organizacyjnie impreza udała się, myślę, że bez zastrzeżeń (i my również tak sądzimy), natomiast za stronę sportową nie odpowiadamy, gdyż jak już zaznaczyłem na wstępie, skład reprezentacji nam narzucono.

Frekwencja widzów na meczu Łódź — Praga była czterokrotnie większa niż na pierwszych powojennych mistrzostwach atletycznych, które organizowaliśmy w Łodzi. Ponieważ zawody udały się, sądzę, że zdobyliśmy sobie poparcie publiczności.

Czechom podobało się w Łodzi bardzo i wywieźli stąd najmilsze wrażenia. Nie jest to oświadczenie gołosłowne, bowiem przed wyjazdem Czesi zaproponowali nam przyjazd zespołów klubowych. Takie oferty złożyli nam przedstawiciele drużyny Bata (Zlin), a także bardzo silnego zespołu Vinohrady. Poradziliśmy im, ażeby zwrócili się do nas oficjalnie i wówczas chętnie skorzystamy z ich oferty, bo tylko częste spotkania z silnymi przeciwnikami mogą nas czegoś nauczyć, a właśnie te czeskie drużyny do silnych zespołów trzeba zaliczyć. Jeśli Czesi dotrzymają słowa, zapewne wkrótce ujrzymy ich ponownie w Łodzi.

Dużo pomocna nam w organizowaniu meczu Łódź — Praga i w odniesieniu takiego sukcesu była prasa. Wyrażam jej podziękowanie, licząc, że w przyszłości również poprze nasze zamierzenia. Zapaśnictwo jest tak pięknym sportem, że zasługuje na to, ażeby jak można najszerzej spopularyzować go.

Jubileusz i mistrzostwa w Poznaniu

25-lecie Pol. Zw. Pływackiego i zjazd akademicki

Poznań przygotowuje się do dwóch poważniejszych imprez pływackich. Jak wiadomo, jest on siedzibą Polskiego Zw. Pływackiego, a ponieważ w tym roku **upływa 25 lat działalności Związku**, uroczystość tę postanowiono uczcić **specjalną imprezą.**

Datę obchodu jubileuszowego wyznaczono na dzień 4 stycznia 1948 r. Z okazji jubileuszu odbędą się **wielkie zawody pływackie**, przy czym Polski Związek Pływacki wszczął starania, ażeby **zapewnić sobie w nich udział pływaków czeskich.**

Podczas uroczystości nastąpi wręczenie odznaczeń zasłużonym działaczom, oraz zawodnikom.

Druga poważniejsza impreza Poznania będą **akademickie mistrzostwa Pływackie Polski.** Zawody te zgromadzą na starcie najlepszych pływaków ze wszystkich oddziałów AZS, a więc **Poznania, Warszawy, Łodzi, Wrocławia itd.** Mistrzostwa odbędą się w dniach 13 — 14 grudnia rb.

Dzień łódzkiej YMCA

Pokazy sportowe na sali i pływalni

Z okazji 24-letniej działalności swej, YMCA łódzka obchodzić będzie w nadchodzący poniedziałek swój „Dzień". Obchód rozpocznie się nabożeństwem odprawionym o godz. 10 w kościele Św. Krzyża, następnie o godz. 11 odbędzie się w lokalu YMCA zebranie członków i sympatyków, połączone z częścią artystyczną.

W godzinach południowych (godz. 17) odbędą się pokazy i zawody sportowe na sali gimnastycznej, oraz pokazy i zawody na pływalni. Wstęp na pokazy bezpłatny.

Rozdanie nagród

Dziś obraduje sekcja kolarska ŁKS

W dniu dzisiejszym sekcja kolarska ŁKS zdaje sprawozdanie z całorocznej swej działalności. Na walnym zebraniu sekcji, członkowie zapoznają się z jej dorobkiem z odczytanych sprawozdań wszystkich agend. Omawiane będą również projektowane zmiany regulaminu, poczem nastąpi wybór nowego kierownictwa.

Jednocześnie odbędzie się wręczenie zawodnikom nagród i dyplomów zdobytych przez nich w minionym sezonie. Zebranie odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 67 o godz. 19-tej.

„CZELUSKIN"



I.

Przedmiotem najwyższego zainteresowania pasażerów wielkiego statku „Union" linii Pacific Alasca Company było dwóch lotników radzieckich, Lewoniewski i Slepniew, zdążających do Alaski, aby stamtąd wystartować na pomoc „Czeluskinowcom".

Ciekawi byznesmeni zanudzali stale lotników rozmaitymi pytaniami w rodzaju: Czy kobiety w Rosji noszą suknie? Czy ludzie się golą? Czy wolno pić wódkę? Czy są tam weksle? itp.

II.

Właśnie z niewiarygodną cierpliwością udzielał na pokładzie wszelkich informacji Slepniew, gdy rozległ się nagle okrzyk:

— Człowiek za burtą!...

To młody steward, Chińczyk, popchnięty przez kolegę wypadł ze statku, pogrążając się w fale.

Slepniew grzecznie lecz energicznie rozsunął ciekawych i bez namysłu — skoczył do morza!

Kilkoma wspaniałymi rzutami znalazł się przy tonącym, i chwyciwszy go za kołnierz, popłynął z powrotem.

III.

Dziwny z pana człowiek — mówił mister Gibson, otyły król smalcu i konserw mięsnych w stanie Indiana — wczoraj od mówił pan korzystnej współpracy u mnie za wysokim honorarium, a dziś — skacze pan do wody dla marnego Chińczyka! Co pan ma w tym za interes? Po co jedzie pan na północ ratować tych rozbitków? Kto im kazał zapędzać się tak daleko, — czy jest tam może złoto, albo nafta? Pytam się, co za interes?

— Faktycznie — odparł z uśmiechem lotnik, — „interesu" w pańskim znaczeniu we wszystkim tym nie ma, lecz nie będę panu tłumaczył celu naszych poczynań — nie zrozumiałby pan! Niech pan nadal spokojnie fabrykuje swoje konserwy!

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 15 przedstawienie „Krakowiaków i Górali", wszystkie bilety sprzedane. **Passe-partout nieważne.** O godz. 19-ej „Burza".

TEATR TUR — Dziś 2 przedstawienia „Fircyka w zalotach", wszystkie bilety sprzedane. **Passe-partout nieważne.**

TEATR KAMERALNY D. Ż. — o godz. 19,15 „Amfitrion 38".

TEATR „SYRENA" — o godz. 19,30 „Wgląd w Rząd".

TEATR „OSA" — o godz. 19.30 „Pierwsze Żądła".

SALA TEATR. Domu Kult. — o godz. 19,15 „Suita Cygańska".

Kina

ADRIA — „Pepita Jemenez"
BAŁTYK — „Znak Zorro".
BAJKA — „Bohater Legii".
GDYNIA — „Konflikt".
HEL — „Kopciuszek".
MUZA — „Baryłeczka".
OŚWIATOWE — „Cyrk" i dodatki oświat.
POLONIA — „Ludzie bez skrzydeł".
PRZEDWIOŚNIE — „Człowiek z karabinem"
ROBOTNIK — „Wielkie życie".
ROMA — „Goal".
REKORD — „Wesoły Pensjonat".
STYLOWY — „Moja Siostra Eileen".
ŚWIT — „Awantura w zaświatach".
TĘCZA — „Moja Siostra Eileen".
TATRY — „Konwój".
WISŁA — „Spotkanie" oraz dodatek mecz bokserski Helsinki — Śląsk.
WOLNOŚĆ — „Curie Skłodowska".
WŁÓKNIARZ — „Znak Zorro".
ZACHĘTA „On czy Ona".

Program radiowy na dziś

Program na piątek 5 grudnia 1947 r.

12.03 Wiad. połudn. 12.08 przegl. prasy stoł. 12,15 Muzyka z płyt, 12.20 „Z mikrofonem po kraju", 12.30 Koncert Sekstetu P.R. 13.15 Przerwa, 15.00 (Ł) Aud. słowno-muzyczna, 15.25 (Ł) wiadomości lokalne 15.30 (Ł) Rozmaitości, 15.47 (Ł) Wiadomości sportowe, 16.00 Dziennik, 16.20 Rezerwa dziennika, 16.30 Audycja dla chorych w opr. ks. M. Rękasa, 16.45 Rezerwa, 16.55 Aud. dla młodzieży, 17.10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości, 17.15 (Ł) Koncert dla przodowników świata pracy. Transmisja z sali „Czytelnika" w Łodzi. 18.00 RUL. „Wróblewski i Dąbrowski". 18.15 (Ł) Koncert życzeń (cz. I.), 18.40 (Ł) „Wycinanki łowickie wędrują za oceany" 18.50 Przed zjazdem Z.W.M., 19.00 Skrzynka techniczna, 19.15 Koncert symfoniczny Filharmonii Warszawskiej, w przerwie dziennik wieczorny, 21.30 „U naszych przyjaciół", 21.50 22.00 Audycja rozrywkowa, 22.45 Montaż dźwiękowy z procesu WIN-u, 23.00 Ostat. wiadomości dziennika, 23.10 Progr. na jutro. 23.20 Muzyka poważna, 23.55 Wiadom. z ostat. chwili, 24.00 (Ł) Koncert życzeń (cz. II), 0.30 Omówienie progr. lok. na jutro, 0.32 (Ł) Zakończenie audycji.

KOMUNIKAT

W szeregu restauracji, barów itp. zakładów konsumentom żądającym podania wódki gatunkowej, podaje się w karafkach napoje sporządzone na miejscu w Zakładzie ze spirytusu do celów domowo-leczniczych względnie z wódki czystej zaprawionej sokiem naturalnym lub inną zaprawą.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, uprawnionym zakładom detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem (restauracjom, barom itp. zakładom) **NIE WOLNO** zmieniać zawartości alkoholu, smaku i wyglądu wódki czystej lub gatunkowej, wypuszczonej do obrotu przez wytwórnię oraz przechowywać w swych zakładach napojów alkoholowych w naczyniach nie posiadających etykiet, wskazujących pochodzenie tych napojów (firmę i siedzibę wytwórni). Spirytus do celów domowo-leczniczych, jak to wskazuje jego nazwa, nie może być zaliczony do napojów alkoholowych, a zakłady z wyszynkiem nie mogą posiadać tego spirytusu w naczyniach otwartych ani sprzedawać go do spożycia na miejscu. Wolno natomiast na żądanie konsumenta mieszać poszczególne gatunki napojów alkoholowych do natychmiastowego spożycia na miejscu. Wyjaśnia się, że wódkami gatunkowymi są wszystkie napoje alkoholowe o mocy 25 stopni alkoholu i wyższej z wyjątkiem wódek czystych i spirytusu na cele domowo-lecznicze a więc także koniaki, likiery, starka itp.

1) **OSTRZEGA SIĘ** wszystkie zakłady, uprawnione do detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem (restauracje, bary itp.), że podawanie napojów alkoholowych niezgodnie z wyżej podanymi przepisami jest przestępstwem na szkodę Skarbu Państwa i że w przypadku stwierdzenia przez organa kontrolne tego rodzaju przestępstwa dany zakład zostanie bezwzględnie pozbawiony prawa sprzedaży napojów alkoholowych, niezależnie od innych skutków, przewidzianych w prawie karno-skarbowym. Podkreśla się, że żądanie ze strony konsumeta przyrządzenia wódki wbrew przepisom nie stanowi okoliczności łagodzącej, a w przypadkach wątpliwych decydującym będzie fakt podania wódki gatunkowej w innym opakowaniu niż fabrycznym (np. w karafce).

2) **ZWRACA SIĘ UWAGĘ** konsumentom, by żądając wódki gatunkowej do spożycia na miejscu — wymagali, aby wódka była w oryginalnym opakowaniu i gdyby żądana ilość była mniejsza od posiadanej przez Zakład najmniejszej pojemności butelek danej wódki — żądali okazania im butelki z której wódka ma być nalana.

IZBA SKARBOWA W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe; Piotrkowska 33, 12 — 6. niedziela 12—1

Dr. KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne, przyjmuje: 7 — 10, 3 — 7. Piotrkowska 106. 32528

DOKTÓR REICHER, specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26 druga — siódma. 32594

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów. Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56. 32662

Dr. ANATOL KOWALSKI; skórno-weneryczne, 2 — 7. Piotrkowska 175. 32674

Dr. HORECKI chororoby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, tel: 206-99.

Dr. TEMPSKI, choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Piotrkowska 114, telefon 103-77. 32668

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny. Piotrkowska 3. 10—19. Telef: 216-48. 32664

LECZ. ZĘBÓW, pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8, tel.: 264-21. 32536

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórne-weneryczne. 1 Maja 3. 8 — 10, 4 — 7. 32663

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 32745

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, przyjmuje 3 — 7. Sienkiewicza 51. 32529

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje: 2 — 6; Legionów 9, telefon 166-29. 32532

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 157, 3 — 6.

DOKTÓR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne, 8 — 10, 5 — 7, Nawrot 8.

Dr. RATAJ - ŻURAKOWSKA, weneryczne skórne kobiet, kosmetyka. Piotrkowska 33, 12 — 6. 32530

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. 32605

Felcerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk skórno - weneryczny. Główna 62-76 godz. 18-20. 32762

Kupno — sprzedaż

REGULATORY (suwaki) do szelek, podwiązek, klamerki do spodni — poleca „Galmet". Łódź, Południowa 78, tel. 140-84.

TEATR LALEK „FARAMUSZKA" Piotrkowska 65 przygotował dla dzieci niespodziankę ze składanym programem. Początek sobota 6.12. godz. 16, niedziela i poniedz.: 7 — 8 — 12 godz. 12 i 14. 32805

„AKUMULATOR", tel. 165-25, Andrzeja 29 — specjalność ładowanie, reperacja akumulatorów, poleca akumulatory własnej konstrukcji do samochodów amerykańskich i motorów Diesla. Kupuję stare akumulatory. 32657

MEBLE najtaniej kupisz tylko w F-mie S. Głowacki. Zgierska 20. 32691

LOSY do IV klasy są jeszcze do nabycia. Moniuszki 4. 32694

ŚWIĄTECZNE karty, szopki, paski, wycinanki, ceny hurtowe, poleca: „Składnica Biurowa" Piotrkowska 69.

SREBRO w każdej postaci kupuje F-ma B. Kantor i H. Zielińska, Piotrkowska 72, Grand-Hotel. 32176

ZBIERAJCIE ODPADKI! Surowce odpadkowe. Sienkiewicza 28, tel. 162-16, kupują każdą ilość szmat, odpadków włókienniczych, makulatury, butelek, płacą najwyższe ceny. 32245

WILLĘ, działki, place budowlane, ogrodnicze, leśne, miejskie podmiejskie sprzedamy. Plac Wolności 6-4. 32515

SPRZEDAM maszynę (Suterator) obciągaczkę do wytwórni lemoniady wiadomość Ogrodowa 2-9. Sklep papieru. 32763

TANIA sprzedaż różnej galanterii swetrów, kapcy, pantofli, ubiory do chrztu, ślubne, ozdoby choinkowe oraz manufaktura. M. Zajdel, Zgierska 10 (róg Drewnowskiej). 32764

SKLEP muzyczny Pabianice, Legionów 8 poleca przybory muzyczne, patefony i płyty, oraz ozdoby choinkowe, hurt i detal.

UWAGA! Efektowne węże śnieżne na choinkę sprzedaje „Reklama" Piotrkowska 46 tel. 173-59. 32768

SPRZEDAM tanio kredens pokojowy nowoczesny. Kilińskiego 96a Stolarnia. 32776

DZIEWIARSKĄ 8 zamkową saneczkową maszynę sprzedam tanio 10-95 cm. Ślusarnia; Piotrkowska 131. 32770

Różne

PRACOWNIA Łódź, Pomorska 33 przyjmuje zamówienia na kożuchy zakopiańskie, czapki męskie i dziecinne. 32638

NAPRAWA, przeróbki ubrań, szybko i tanio. Wojciechowski. Piotrkowska 59 poprzeczna oficyna.

ZAGINĄŁ pies dnia 1. 12. owczarek Alzacki, ostrzega się przed kupnem; odprowadzić za wynagrodzeniem Zgierska 28, Siwik. 32788

PRZYBŁĄKAŁ się pies, bernardyn. Odebrać można: Głowackiego 7 — 4 (Doły). 32789

Zaofiarowanie pracy

WYTWÓRNIA Pudełek Tekturowych. Piotrkowska 135 zatrudni pracowników. 32717

POTRZEBNY czeladnik do konfekcji męskiej. Piotrkowska 41 m. 25. 32792

KRAWACIARKA zdolna potrzebna. Warunki dobre; Narutowicza 41 —9. 32802

ŚLUSARZ — blacharz znający się na spawaniu oraz różnych robotach domowych potrzebny zaraz Społem Gdańska 184. 32803

Nauka

KURSY stenografii maszynopisania, księgowości Centralnego Związku Stenografów. Zapisy: Kilińskiego 50

Poszukiwanie pracy

GOSPODYNI znająca gospodarstwo poszukuje pracy na wsi. Of. „Wieś". 32793

EKSPEDIENTKA rutynowana z branży rzeźniczej poszukuje pracy. Sienkiewicza 74 — 3. 32794

Lokale

POSZUKUJĘ małego lokalu handlowego, ew. pół sklepu (front) na Piotrkowskiej odcinek Nawrot — Narutowicza. Oferty pod „Pilne". Piotrkowska 55 „Prasa". 32795

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, leg. pocztową, wydaną przez Urząd Łódzki Nr. 2 Walczak Katarzyna. Sienkiewicza 52. 32777

SKRADZIONO dowód osobisty, kartę RKU. Kowalski Kazimierz, Podleśna 24. 32778

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Nr. 12. Keller Jerzy wydaną przez Gimnazjum Mechaniczne. Tow. Salezjańskiego — Łódź. 3277

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód „Samo istnego rzemieślnika Nr. 1789-Ł. wydany przez Izbę Rzemieślr czą — Łódź. Wolnia Irena, Gdańska 68. 327

ZAGUBIONO kar RKU — Pabianice i d wód osobisty. Ann Stanisław Dębski. Tc karzewskiego 42 zwr wynagrodzę. 327

SKRADZIONO kar repatriacyjną i inn Doroba Francisze Stryków, wieś Tymi ka. 32

ZAGUBIONO legit tramwajową. Kieś Apolonia, Grzybow 3

ZGUBIONO palców zaświadczenie z l sji RKU — Łódź, żeczkę terminator uczniowską, świa wo szkolne. Jaroń nisław, Lutomiersk 3

ZGUBIONO dowó lejowy Nr. 13862 i tę RKU — Łódź. F zowski Czesław R ska 8. 3

ZAGUBIONO do RKU — Ostrowiec wak Stanisław Bidziny gm. Woj chowice. 328

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—018619
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137 47 Redaktor N...
Wydawca